

*Ewa Skruch-Kisyńska***\*\*\* [W pływającym łóżku  
między kotem a poduszką]**

I śpisz,

Kłębuszku

śpisz w szachownicy

spleciony kokonem

śpisz,

Kłębuszku

naznaczony rzęsą tajemnicy

bezruchu twojego

co jak cud

przecież

– śpisz,

Kłębuszku

z rzeczywistości najprawdziwszej

każdego kosmyka

zanurzonego w spokoju

– czyhasz gdzieś tam

i śpisz,

Kłębuszku

rozedrganą powieką

malujesz obrazy

na których wszelkie nakazy

formy i treści

są jedynym

co na płótnie poduszki

się nie zmieści

między kotem a poduszką

w pływającym łóżku

każdą cząstką dnia

najjaśniejszym lotem oddechu

–śpij,

Kłębuszku...

\*\*\*

Kocim spojrzeniem przyczajona

wpinasz się na

gałęzie moich kolan

zielonymi oczami

wydeptujesz swoje miejsce

na skraju świata

Miękkością oddechu

śpiewasz w moją

skórę

wieczorne mruczando

...zasypiasz

wplątana

w rozsypane

liście włosów

bawiąc się

koralikami wspomnień